

O motywowaniu do nauki

Moda na nieuczenie się, zniechęcenie, brak wiary w sens zdobywania wiedzy są poważną barierą utrudniającą efektywną pracę nauczyciela. Jak sobie radzić z powszechnym brakiem motywacji? Jak zachęcać do nauki zarówno uczniów słabych, jak i zdolnych? Jakie są powody niechęci uczniów do zdobywania wiedzy? To tylko kilka istotnych pytań, na które czytelnik znajdzie odpowiedź w tym artykule.

Tekst: **Anna Tulczyńska**

Marzeniem każdego nauczyciela są uczniowie, którzy chętnie słuchają wykładu, sami wykonują dodatkowe zadania, samodzielnie poszukują informacji, zadają pytania. Jednak rzeczywistość jest inna. W wielu szkołach panuje wręcz moda na nieuczenie się. Wysoką pozycję w grupie osiągają uczniowie, którzy mają słabe wyniki w nauce, nie są zainteresowani omawianymi na lekcjach treściami, swoim wpływem lub przemocą fizyczną i psychiczną zniechęcają pozostałych uczniów.

Bywają też klasy, w których nauczyciele mają kłopot z zachęceniem do pracy uczniów słabych, mających za sobą wiele niepowodzeń, niską samoocenę i znikomą wiarę we własne możliwości. Na drugim biegunie funkcjonują w szkole uczniowie zdolni, którzy – narażeni na krytyczne uwagi za swoją dociekliwość, zniechęceni zbyt łatwymi zadaniami – czasem tracą motywację do nauki, wycofują się z różnych dodatkowych działań, ich szkolne osiągnięcia pozostają w związku z tym znacznie poniżej ich możliwości.

Aby osiągnąć sukces, uczeń musi mieć cel, musi chcieć się uczyć. Jeśli nie ma **powodu**, dla którego warto się uczyć, nie skłonimy go, by gromadził nowe wiadomości czy wykorzystywał w praktyce

pobudzić ambicję i chęć osiągnięć?

Poniżej przedstawimy sprawdzone w praktyce sposoby pracy z uczniami oraz wypracowane przez specjalistów teorie motywacji.

Najwyższy poziom rozwoju inteligencji i umiejętności oraz dobre przystosowanie do określonych warunków szkolnych mogą okazać się bezwartościowe przy braku motywów działania.

zdobytą wiedzę, choćbyśmy stosowali najlepsze metody nauczania i najatrakcyjniejsze sposoby przekazywania wiedzy. Jaki jest więc klucz do zachęcenia do nauki uczniów, zarówno słabych, jak i zdolnych? Jak spowodować, by chętnie zdobywali nowe wiadomości, podejmowali stawiane przed nimi zadania? Jak

Motywacja – co to takiego?

Słowo motywacja pochodzi od łacińskiego słowa *movere* oznacza „ruszać się”, tak więc określa to, co porusza, pobudza do działania. Motywacją nazywa się zespół czynników psychologicznych pobudzający i kierujący za-



Fot.: Stockbyte

Wszystkie dzieci mają wrodzoną ciekawość świata i chęć uczenia się, zdobywania nowych wiadomości o otaczającym świecie.

chowaniem człowieka przy osiągnięciu określonego celu. Motywacja wzbudza energię do działania, ukierunkowuje ją na cel i pomaga w podtrzymywaniu aktywności. Ponieważ nauczyciele zwykle są zafascynowani przedmiotem, którego uczą, i doskonale zdają sobie sprawę z wagi wiedzy i wykształcenia, często zakładają, że uczniowie myślą tak samo. Jak jest naprawdę?

Pamiętajmy, że część uczniów pochodzi ze środowisk, których wykształcenie, wiedza, czytanie książek, umiejętność poprawnego wypowiedziania się w ojczystym języku, nie mówiąc już o zamiłowaniu do kultury czy sztuki, wcale nie są cenione. Oczywiście wszystkie dzieci mają wrodzoną ciekawość świata i chęć uczenia się, zdobywania nowych wiadomości o otaczającym świecie. Jeśli jednak nie miały szczęścia wyrastać w środowisku, w którym te elementy są wartościami, nie będą ich cenić, ich zdobycie nie będzie dla nich motywujące. W takich przypadkach warto

się zastanowić, co może ich zmotywować do nauki oraz jak sprawić, by wiedza i wykształcenie stały się dla nich istotnymi wartościami.

Inaczej wygląda sprawa motywacji u uczniów zdolnych. Dla nich wiedza oraz nowe umiejętności są bardzo ważne i potrafią włożyć wiele wysiłku w ich rozwijanie. Niestety często system szkolny odbiera im tę motywację; stawia przed nimi zadania nieadekwatne do możliwości, nie wykorzystuje rozbudzonej ciekawości, czasem wręcz gasi chęci do nauki. Brak reakcji na zadawane pytania, nuda na zajęciach i brak akceptacji przez kolegów z klasy to główni winowajcy demotywacji zdolnych uczniów.

Od czego zależy siła motywacji?

Psycholodzy zajmujący się teorią motywacji ustalili, że poziom motywacji zależy od tego, jak wysoko oceniana jest atrakcyjność celu, oraz od subiektywnego osza-

cowania możliwości jego osiągnięcia.

W praktyce szkolnej jest możliwe osiągnięcie odpowiedniego poziomu motywacji, ale wiąże się to z koniecznością wprowadzenia określonych działań:

- **Powiązanie sukcesu w nauce z istotną dla ucznia gratyfikacją zewnętrzną lub wewnętrzną.** Chodzi tu o:

- system nagród i kar wykraczających poza system ocen szkolnych,
- uznanie osiągnięć uczniów na forum klasy lub szkoły, co korzystnie wpływa na pozycję ucznia w grupie i motywuje innych do działania,
- stawianie uczniom (zwłaszcza zdolnym) wyzwań na odpowiednim poziomie, nieco przekraczającym ich możliwości, tak by ich realizacja dawała poczucie satysfakcji i budowała poczucie kompetencji.

- **Zwiększenie atrakcyjności zajęć** przez:

- włączenie uczniów w aktywny proces zdobywania wiedzy i nowych umiejęt-



ności, zastosowanie aktywnych metod prowadzenia zajęć,

- samodzielność i swobodę uczniów w poszukiwaniu wiadomości, rozwiązań stawianych przez nimi problemów (możliwość eksperymentowania podczas zajęć, realizowanie projektów edukacyjnych itp.),
- korzystanie z atrakcyjnych pomocy (filmy, płyty multimedialne, prezentacje komputerowe, foliogramy, plakaty).

- **Budowanie w uczniach przekonania, że sukces jest w ich zasięgu;** można to osiągnąć poprzez takie działania, jak:
 - utwierdzanie uczniów w poczuciu własnej wartości, docenianie nawet drobnych sukcesów,
 - udzielanie wyczerpujących informacji zwrotnych, w których porażki traktowane będą jako zadania do poprawy, wraz ze wskazówkami do dalszej pracy,
 - ocenianie przede wszystkim postęp-

ów, nie ostatecznych rezultatów,
— prezentowanie własnej wiary w sukces ucznia.

Ważnym elementem pracy nad zwięk-

szą motywacją jest stawięcie czoła trudnym zadaniom. Mają one duże znaczenie. Słabi są przyzwyczajeni do ocen niedostatecznych. Kolejna jedynka, gdy mają ich już kilkanaście, nie zmienia ich szkolnej sytuacji. Jeśli bardzo się postarają, włożą wiele wysiłku i poświęcą dużo czasu, otrzymają najwyższą ocenę dostateczną, która nie poprawi znacząco średniej ich ocen. Tę sytuację można zmienić, oceniając np. wysiłek włożony w wykonanie jakiegoś zadania, nie jego rezultaty, indywidualizując kryteria ocen dla poszczególnych uczniów lub poziom zadań.

Także dla uczniów zdolnych oceny często tracą swą nagradzającą wartość. Kolejna piątka jest oczywistością i nie gratyfikuje, ponieważ wysiłek włożony w jej otrzymanie był niewielki i nie stanowił większego wyzwania. Tu również pomoże indywidualizowanie zadań i kryteriów oceniania.

W szczególnie trudnych sytuacjach, kiedy uczniowie nie widzą żadnej wartości w wykształceniu, zdobywaniu wiedzy czy pozycji dobrego ucznia, konieczne jest wprowadzenie innego rodzaju nagród. Nauczyciele, z którymi współpracuję, zauważają, że zwykła rozmowa z uczniem, poświęcenie mu uwagi (kilka pytań na temat spędzonych ferii, zainteresowanie się hobby ucznia itp.) potrafi lepiej przekonać go do szkoły niż szereg „rozmów wychowawczych” czy ciągłe karamie za niepowodzenia. W pracy z młodszymi uczniami świetnie sprawdzają się nagrody symboliczne,

Dorosłym, a zwłaszcza osobom zaangażowanym w edukację, często wydaje się, że potrzeba zdobywania wiedzy jest zupełnie oczywista i dana wszystkim „z góry”.

szeniem motywacji do nauki jest stworzenie w szkole lub klasie odpowiedniego systemu nagród i kar.

Dla wielu uczniów szkolne oceny nie

np. punkty zapisywane na tablicy klasowej, zamieniane później na małe nagrody: naklejki, drobne słodycze itp. Jedną z wychowawczyń podczas podsumowy-

wania semestru wręczała uczniom dyplomy i tytuły („Najlepszy matematyk w klasie”, „Najbardziej punktualny uczeń” itp.). Wielu jej wychowanków wkładało sporo wysiłku w to, by zdobyć pięknie przygotowane przez Panią wyróżnienia.

Dla starszych uczniów takie nagrody nie mają większego znaczenia, ale doświadczenia nauczycieli pokazują, że w ich przypadku można znaleźć dobre rozwiązania. Wychowawcy gimnazjalistów polecali atrakcyjne wspólne wyjścia ze szkoły lub mniej standardowe zajęcia, takie jak: nocowanie w szkole połączone z seansem filmowym czy wspólnym robieniem gofrów, podwieczorek w domu pani wychowawczynie itp.

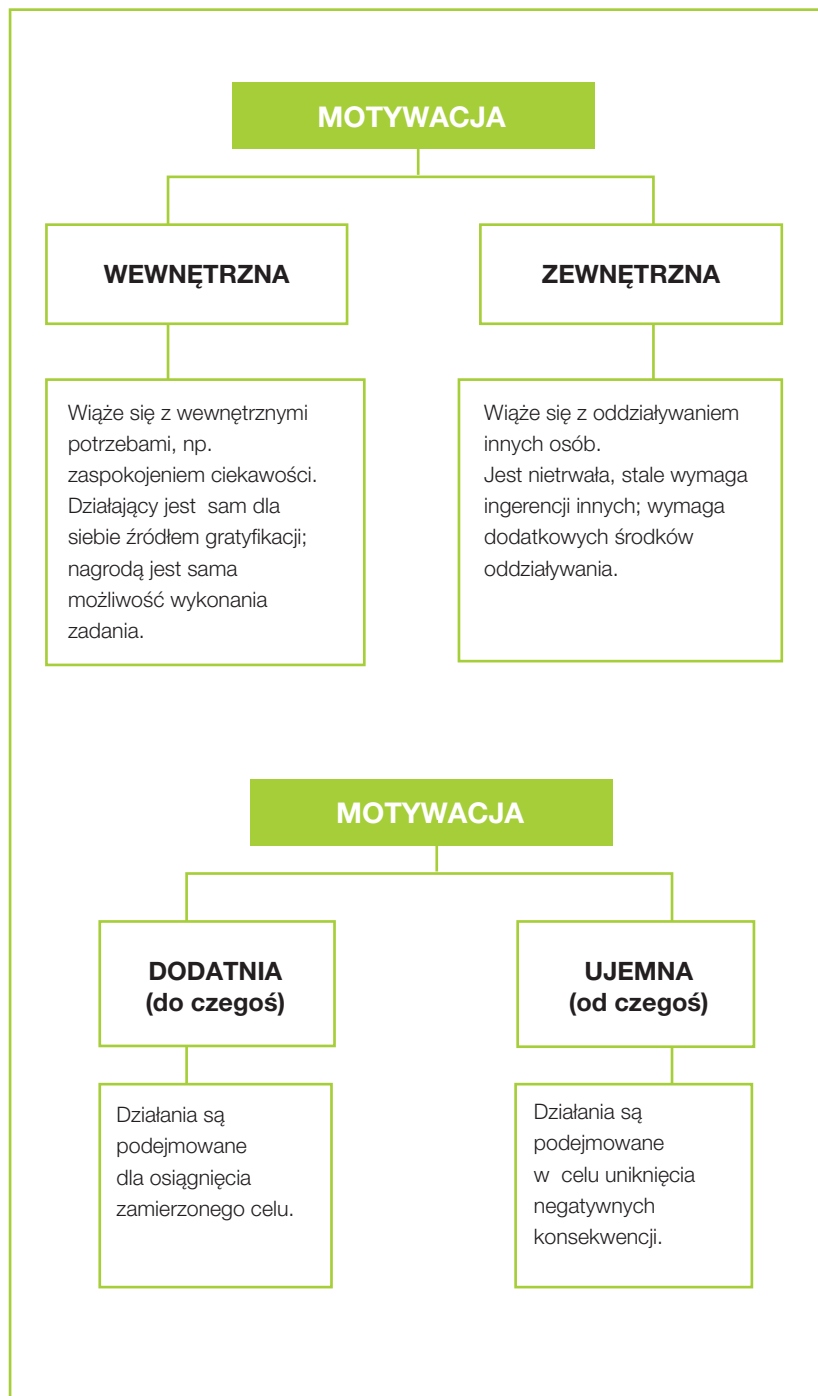
Optymalny poziom motywacji

Badania nad motywacją do działania pokazują, że optymalny dla wyników działań jest średni poziom motywacji. Mówi o tym prawo Yerkesa–Dodsona. Zgodnie z tym prawem przy zbyt niskim poziomie motywacji nie zabieramy się do pracy, przy za wysokim nasze działanie jest blokowane przez zbyt duże napięcie emocjonalne. Zdenerwowanie powoduje, że postępujemy chaotycznie, trudno się koncentrujemy, a ciało odmawia nam posłuszeństwa z powodu zbyt napiętych mięśni.

W szkole bardzo łatwo tę prawidłowość zaobserwować. Jeśli proponujemy zadania za łatwe, niezaciekawiające, których rozwiązanie nie daje poczucia satysfakcji, uczniowie szybko się zniechęcają lub w ogóle nie podejmują się ich wykonania. Wyraźnie to widać u uczniów zdolnych: jeśli przez pierwszy okres w szkole otrzymują zadania poniżej swoich możliwości, to skutecznie zniechęcają się do nauki i przychodzenia na lekcje. Pracując w Ośrodku Promocji Talentów, spotykam dzieci, które o szkole mówią z niechęcią, opowiadają, jak bardzo się nudzą, kiedy nauczyciel po raz kolejny wyjaśnia to samo, że są zmuszane do rozwiązywania łatwych, a więc nudnych zadań. Wiele z nich ma kłopoty z powodu nieodrobionych lekcji lub niezrobionych zadań, a one po prostu są już zmęczone i zniechęcone ciągłym szlifowaniem dawno już opanowanych umiejętności.

Uczeń o silnej motywacji stara się rozwiązać trudne zadanie, szukając wszelkich możliwych sposobów, przeprowadzając wnikliwe rozumowanie, mobilizując do pomocy całą swoją wiedzę. Dzięki silnej motywacji nawet słabemu uczniowi udaje się pokonać trudności i osiągnąć dobre lub zadowalające wyniki w nauce.

Jednak gdy motywacja jest zbyt wysoka, nie skupiamy się na zadaniu, ale na ewentualnych konsekwencjach porażki lub zwycięstwa. Wynika z tego, że utrzymanie wysokiej motywacji do nauki u wszystkich uczniów wymaga dokładnej diagnozy poziomu wiedzy i umiejętności każdego z nich oraz



Warto skorzystać ze sprawdzonych sposobów różnicowania poziomu pracy z uczniami na lekcji, pokrótce omówionych poniżej.

- **Praca w grupach nad zadaniami o różnym poziomie trudności.** Wielu nauczycieli wykorzystuje tę metodę na lekcjach. Każda grupa otrzymuje zadania dostosowane do swojego poziomu wiedzy i umiejętności, co nauczycielowi daje czas na skontrolowanie pracy każdej z nich.
- **Wykorzystywanie uczniów – asystentów.** Asystenci prowadzą pewne

zmierzyć się z dodatkowymi wyzwaniami. Satysfakcja poradzenia sobie z „taaaakim!” zadaniem naprawdę dodaje sił do wytężonej pracy.

- **Alternatywne sposoby zaliczania pewnych partii materiału oraz nietypowych prac domowych** (np. prace badawcze, doświadczenia ilustrujące jakieś zagadnienie zamiast standardowego sprawdzianu oceniającego poziom zapamiętanej wiedzy).
- **Wzajemna pomoc w nauce.** Taka relacja staje się często początkiem przyjaźni.

Zgodnie z najnowszymi rozporządzeniami Ministra Edukacji Narodowej, indywidualizacja nauczania stanie się obowiązkowa dla wszystkich uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych (w tym uczniów szczególnie uzdolnionych). Praktycznym wyrazem indywidualizacji nauczania będzie wprowadzenie Karty Indywidualnych Potrzeb oraz dostosowanie do niej Planu Działań Wspierających. Nowe dostosowania mają wejść w życie do 30 września 2011 roku w: oddziałach przedszkolnych funkcjonujących w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach specjalnych wszystkich typów, a do 30 września 2012 roku w szkołach podstawowych i ponadgimnazjalnych.

fragmenty zajęć, dzięki czemu nauczyciel uzyskuje czas na indywidualną pracę z uczniami potrzebującymi więcej wsparcia. Przy okazji dla uczniów zdolnych jest to spore wyzwanie, okazja do zaprezentowania swojej wiedzy i doskonalenia trudnej sztuki dzielenia się wiedzą z rówieśnikami. Praca z uczniem asystentem jest szeroko wykorzystywana między innymi w szkołach działających pod egidą Towarzystwa Szkół Twórczych.

- **Sprawdziany o różnych poziomach trudności.** Nauczyciele obawiają się różnicowania wymagań; nie chcą spotkać się z zarzutami o niesprawiedliwe traktowanie uczniów. Jednak ci, którzy wykorzystują to rozwiązanie w praktyce, twierdzą, że po kilku rozmowach uczniowie w pełni zaakceptowali to rozwiązanie.
- **Dodatkowe zadania dla chętnych uczniów.** To chyba najłatwiejsza i najszerszej stosowana metoda różnicowania wymagań. Trzeba tylko pamiętać, żeby również słabsi uczniowie mieli szansę

Uczeń słabszy zyskuje pomoc w nauce, a uczeń zdolny wsparcie w kontaktach towarzyskich z klasą.

Różne rodzaje motywacji

Analizując powody, które pobudzają ludzi do działania, wyróżniono dwa rodzaje motywacji – wewnętrzną i zewnętrzną.

Motywacja wewnętrzna wiąże się z angażowaniem w działania z tego powodu, że sprawiają przyjemność, rozbudzają ciekawość. Gratyfikacją dla osoby motywowanej wewnętrznie jest sama możliwość realizacji określonych zadań. Tak dzieje się w przypadku uprawiania własnego hobby lub zdobywania wiedzy z dziedziny, która nas interesuje. W szkole z motywacją wewnętrzną spotykamy się na zajęciach przedmiotowych, które pokrywają się z zainteresowaniami niektórych uczniów i pobudzają ich do wytrwałej pracy lub które są prowadzone przez nauczyciela na tyle ciekawie, że sam w nich udział jest po prostu przyjemnością. Z motywacją wewnętrzną mają także do czy-

nienia nauczyciele prowadzący koła zainteresowań. W szkole, w której pracuję, czasem trudno zakończyć zajęcia, bo uczniowie nie chcą przerwać rozpoczętej dyskusji lub pozostawić nierozwiązane zadanie.

Motywacja zewnętrzna popycha do działania na skutek oddziaływania innych osób. Motywowani zewnętrznie, podejmujemy zadania pod wpływem nacisków, aby uniknąć negatywnych konsekwencji lub dla jakichś korzyści. Ten rodzaj motywacji jest w szkole powszechny. Uczniowie zdobywają wiedzę, aby osiągnąć dobre stopnie, mieć w szkole dobrą opinię, uzyskać akceptację nauczycieli oraz przychylność rodziców. Niestety duża grupa uczniów uczy się głównie w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji, takich jak: złe oceny, odrzucenie przez nauczyciela, zdenerwowanie, a czasem złość rodziców, odrzucenie przez kolegów, a nawet dotkliwe kary. Niestety system edukacji skupia się głównie na motywacji zewnętrznej. W szkole ważne są osiągnięcia, rywalizacja, oceny. Dużo mniejszą wagę przykłada się do samodzielności w zdobywaniu wiedzy, satysfakcji z własnych osiągnięć, dumy z poradzenia sobie z podjętym zadaniem.

Warto pamiętać, że **motywacja może być dodatnia** (motywacja do czegoś) **lub ujemna** (motywacja od czegoś). Ludzie motywowani dodatnio dążą do realizacji zadań, aby osiągnąć jakąś gratyfikację, nagrodę, zadowolenie, satysfakcję. Kierując się motywacją ujemną, podejmują działania, by uniknąć negatywnych konsekwencji.

Motywacja dodatnia jest znacznie skuteczniejsza i silniej podtrzymuje działania, nawet wymagające dużego nakładu sił. Niestety uczniowie, zwłaszcza słabsi, najczęściej spotykają się z motywowaniem ujemnym – powinni się uczyć, żeby nie dostać jedynki, nie zostać na drugi rok w tej samej klasie, powinni poprawić zachowanie, żeby uniknąć oceny nieodpowiedniej. Szkoła nie zachęca więc do nauki, nie pokazuje, jak ciekawe i atrakcyjne może być zdobywanie wiedzy i umiejętności.

Jak motywować uczniów?

W pracy z uczniami bardzo ważne jest zaplanowanie systemu motywacji od-

powiedniego do ich potrzeb. Efektem wdrożenia takiego systemu powinno być przejście od motywacji ujemnej (uczeń realizuje szkolne zadania, by uniknąć negatywnych konsekwencji) do dodatniej (uczeń zdobywa wiedzę, aby osiągnąć jakiś cel). Kolejnym etapem powinno być przejście od motywacji zewnętrznej, sterowanej przez nauczyciela, do motywacji wewnętrznej, w której uczeń sam jest w stanie zmotywować się do wytrwałej pracy nad jakimś zadaniem.

Każdy nauczycieli powinien opracować swój indywidualny system motywowania (niektórzy intuicyjnie taki system już stosują). Warto spisać stosowane rozwiązania i sprawdzić, czy są zgodne z zasadami proponowanymi przez specjalistów.

Trudny uczeń czy niezaspokojone potrzeby?

W swojej praktyce szkolnej nauczyciele czasami natrafiają na uczniów szczególnie trudnych, takich, których nie udaje im się zmotywować do zmiany zachowania czy do nauki. Są to najczęściej uczniowie mający już za sobą długą historię szkolnych niepowodzeń. Nie lubią szkoły, lekcje kojarzą im się głównie z porażkami, upokorzeniem i frustracją. Tradycyjne metody motywowania – nagrody książkowe, pochwały na forum grupy, dobre oceny, ani kary – negatywne oceny z przedmiotów lub zachowania, nie przynoszą w ich przypadku żadnego rezultatu. Ten brak reakcji na szkolne motywatory powoduje poczucie bezradności nauczycieli. Potrzebna jest tu bardzo dokładna analiza sytuacji szkolnej, rodzinnej i społecznej ucznia. Najprawdopodobniej wykaże ona, że oddziaływanie szkoły rozmijają się z jakimiś istotnymi potrzebami ucznia, że jakieś jego potrzeby, których zaspokojenie warunkuje podjęcie nauki, nie zostały zaspokojone.

Znany psycholog Abraham Maslow opracował własną teorię potrzeb i motywacji. Założył, że człowiek ma określony zbiór potrzeb, które powinny być zaspokajane w określonej kolejności.

Kluczowym elementem motywowania uczniów jest docenianie ich wysiłków, wyróżnianie za osiągnięcia oraz uwaga skierowana na indywidualnego ucznia.

Uważał, że to właśnie potrzeby są głównymi czynnikami sterującymi ludzkim zachowaniem, to one powodują dążenie do zaspokojenia pewnego braku. Niezaspokojenie potrzeb niższego rzędu uniemożliwia zaspokojenie potrzeb wyższych. Hierarchia potrzeb Maslowa jest najczęściej przedstawiana w formie piramidy.

Potrzeby samorealizacji, szacunku i afiliacji zostały określone jako potrzeby wyższego rzędu. Do potrzeb podstawowych Maslow zaliczył potrzebę bez-

pieczeństwa i potrzeby fizjologiczne. Aby człowiek mógł się rozwijać, pogłębiać swoje zainteresowania, zdobywać wiedzę i nowe umiejętności, musi mieć zaspokojone potrzeby podstawowe. Przekładając to na sytuację szkolną można powiedzieć, że uczniowie odkrywają potrzebę zdobywania wiedzy i rozwijania własnych zainteresowań, gdy będą zaspokojone ich potrzeby podstawowe:

- **Głód i pragnienie**, które skutecznie odwracają uwagę od najciekawszej nawet lekcji.

Hierarchia potrzeb według A. Maslowa





- **Poczucie bezpieczeństwa w szkole i w domu.** Gdy dziecko obawia się o zdrowie własne lub innych, spotyka się z groźbami, przemocą fizyczną lub psychiczną, nie może spokojnie zgłębiać tajników omawianych na lekcjach tematów lektur.
- **Poczucie akceptacji przez grupę rówieśniczą,** poczucie przynależności do niej na równych prawach. Gdy dziecko boi się odrzucenia, unika wszelkiej aktywności w klasie i ustnych odpowiedzi, zadawania pytań, pracy przy tablicy, obawiając się, że cokolwiek zrobi, będzie obiektem drwin.
- **Poczucie własnej wartości** i wiara w sukces. Każdy człowiek powinien

być traktowany i traktować siebie z szacunkiem oraz mieć przekonanie, że sukces znajduje się także w zasięgu jego możliwości. Ciągłe kary, nagany, złe oceny i krytyka uniemożliwiają otwarcie się na nowe doświadczenia. A brak wiary w powodzenie skutecznie blokuje podejmowanie wszelkich działań w myśl przekonania: po co próbować, skoro i tak się nie uda. Dopiero po zaspokojeniu tych „niższych” potrzeb uczniowie mogą się otworzyć na zdobywanie wiedzy, rozwijanie swoich zainteresowań, poszukiwanie nowych informacji, czyli na wszystko to, czego oczekuje, a czasem wymaga od nich szkoła. Nauczyciele powinni, przy współpracy z pedagogiem lub psy-

chologiem szkolnym, a czasem pomocą innych instytucji, takich jak ośrodek pomocy społecznej, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, policja, zapewnić dziecku zaspokojenie jego potrzeb.

Podsumowanie

Silna wewnętrzna motywacja skłaniająca uczniów do podejmowania wysiłków wyczerpanej pracy oraz sprawiająca, że będą oni odczuwać satysfakcję z własnej pracy bez dodatkowych nagród, to sytuacja idealna. By ją osiągnąć, trzeba dokładnie zdiagnozować potrzeby uczniów i poziom ich możliwości, później wprowadzić szereg świadomych, czasem nietypowych działań zachęcających uczniów do pracy.